

Zahamowanie tempa zbrojeń

#Strategia i polityka 18 kwietnia 2012

Według instytutu SIPRI, wydatki obronne na świecie w 2011 osiągnęły 1,74 bln USD i były większe o zaledwie 0,3%, niż rok wcześniej. Oznacza to zahamowanie stałego wzrostu, obserwowanego od 1998.

Maraudery produkowane (lub raczej montowane) na południowoafrykańskiej licencji w a

Dane Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem obarczone są poważnym błędem - wiele krajów nie publikuje informacji o wydatkach wojskowych lub zaniża ich wielkość. Mimo tego, stosując identyczną metodykę, SIPRI jest w stanie oszacować je z dużą dozą prawdopodobieństwa, a przynajmniej przedstawiać sumy wydawane na siły zbrojne, w odniesieniu do lat poprzednich.

Według ostatniego zestawienia, ubiegłoroczne wydatki wojskowe na świecie osiągnęły 1,738 bln USD, z czego 41% przypadło na USA (711 mld USD), 8,2% na Chiny (143 mld) i 4,1% na Rosję (72 mld). Po ok. 3,5% wydały (w kolejności) Wielka Brytania, Francja i Japonia. Kolejne miejsca zajęły Arabia Saudyjska i Indie (po 2,8%), Niemcy (2,7%), za którymi uplasowała się Brazylia (ok. 2%).

Osiągnięty wynik, po uwzględnieniu inflacji, a przede wszystkim fluktuacji wartości dolara, dał w konsekwencji wzrost wydatków, w porównaniu do 2010, o zaledwie 0,3%. Oznacza to de facto powstrzymanie wznoszącego trendu, który trwał nieustannie od 1998, przy czym średnioroczne zwiększanie wydatków w latach 2001-2010 wynosiło aż 4,5%.

Biorąc pod uwagę rolę, jaką według SIPRI w zwiększeniu wydatków wojskowych świata odgrywa USA, nie jest dziwne, że przyspieszenie tempa wzrostu przypadło na lata *wojny z terroryzmem*, zaś spowolnienie - na okres kryzysu budżetowego.

Potwierdzeniem tego stanu są dane, dotyczące poszczególnych regionów świata. I tak, w 2011 USA wydatki wojskowe - po uwzględnieniu inflacji i zmian kursów walut - spadły o 1,2%. Nieco bardziej, bo o 1,9% zmniejszyły się wydatki w Europie zachodniej i środkowej. W największym stopniu, aż o 3,3% ograniczono budżety wojskowe w Ameryce Łacińskiej.

Na przeciwległym końcu skali znalazły się Azja i Oceania, gdzie wydatki wojskowe wzrosły o 2,3%. Lepsze dane (+4,6%) zanotowano na Bliskim Wschodzie, który musiał jednak uznać wyższość Afryki (+8,6%), co było przede wszystkim pokłosiem zwiększania gotowości bojowej sił zbrojnych państw arabskich w obliczu wojny domowej w Libii i interwencji NATO. Wszystko przebiły jednak kraje Europy

Wschodniej, głównie Rosja, dzięki której region ten zanotował rekordowy, 10,2-procentowy wzrost wydatków.

Z naszego punktu widzenia ciekawe są dane dotyczące Europy. Okazuje się, że w latach kryzysu, a więc między 2008 a 2011, największe redukcje budżetu obronnego dotknęły Łotwę. Po uwzględnieniu inflacji, jej wydatki wojskowe zmniejszyły się w tym okresie aż o połowę!

W czołówce krajów, które przeprowadziły drastyczne redukcje znalazły się także Litwa (-37%), Estonia (-29%) i Słowacja (-28%). Nieco ponad 25-procentowe redukcje wydatków dotknęły także siły zbrojne Bułgarii, Rumunii i Grecji. O 22% skurczył się budżet resortu obrony na Węgrzech, zaś o 18% w Hiszpanii. W przedziale między -20% a -10% znalazły się także Albania, Czechy, Włochy, Chorwacja, Słowenia, Serbia, Belgia i Irlandia.

Największe państwa UE: Niemcy, Francja i Wielka Brytania również zmniejszyły swoje wydatki, ale nie więcej niż o 5%. Zatwierdzone już ramowe plany budżetowe do 2015 zakładają jednak dalsze redukcje. W odniesieniu do brytyjskich sił zbrojnych o 7,5%, zaś niemieckich o 4%. Francuzi zamierzają utrzymać poziom obecnych wydatków.

Polska jest jednym z 12 krajów Europy, które zanotowały wzrost sum, przeznaczanych na obronność. W grupie tej liderem jest Azerbejdżan, z niemal 60-procentowym wzrostem. Na drugim miejscu znalazł się Cypr (ok. 18%). Naszemu krajowi przypadło 3. miejsce, z ok. 15-procentowym wzrostem wydatków wojskowych. Podobne wartości, mieszczące się w przedziale 10-15% przypadły (w kolejności): Norwegii, Rosji, Malcie, Turcji, Finlandii i Szwajcarii. Poniżej progu 10% znalazły się Szwecja, Armenia i Bośnia.

W zestawieniu SIPRI przedstawiono także porównanie wydatków w okresie 2002-2011, dziesięciu państw, przeznaczających na zbrojenia największe sumy. Wynika z niego, że w tym okresie realne wydatki wojskowe w najszybszym tempie, bo aż o 170% (niemal trzykrotnie), zwiększyły Chiny. W szybkim tempie zbroi się także Arabia Saudyjska, osiągając 90-procentowy wzrost. Dalsze miejsca w tym zestawieniu zajęły Rosja (79%), Indie (66%), USA (59%), Brazylia (19%) i Wielka Brytania (18%). Ograniczenie wydatków dotknęło Francji (-0,6%), Japonii (-2,5%) i Niemiec (-3,7%).



Karabachu / Zdjęcie: MO Azerbejdżanu

Maraudery produkowane (lub raczej montowane) na południowoafrykańskiej licencji w azerskich zakładach Cihaz, w Baku. Azerbejdżan był w 2011 krajem, który zwiększył w rekordowym stopniu swoje wydatki wojskowe, bo aż o 89%. Nawet po uwzględnieniu inflacji, wartość ta zachowuje imponujące 60%, co przekłada się na nieco ponad 3 mld USD. Środki na przyspieszenie zbrojeń pochodzą z zysków z eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego. Celem jest osiągnięcie dominacji technicznej nad siłami zbrojnymi sąsiedniej Armenii i odzyskanie Górnego

Dane Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem obarczone są poważnym błędem - wiele krajów nie publikuje informacji o wydatkach wojskowych lub zaniża ich wielkość. Mimo tego, stosując identyczną metodykę, SIPRI jest w stanie oszacować je z dużą dozą prawdopodobieństwa, a przynajmniej przedstawiać sumy wydawane na siły zbrojne, w odniesieniu do lat poprzednich.

Według ostatniego zestawienia, ubiegłoroczne wydatki wojskowe na świecie osiągnęły 1,738 bln USD, z czego 41% przypadło na USA (711 mld USD), 8,2% na Chiny (143 mld) i 4,1% na Rosję (72 mld). Po ok. 3,5% wydały (w kolejności) Wielka Brytania, Francja i Japonia. Kolejne miejsca zajęły Arabia Saudyjska i Indie (po 2,8%), Niemcy (2,7%), za którymi uplasowała się Brazylia (ok. 2%).

Osiągnięty wynik, po uwzględnieniu inflacji, a przede wszystkim fluktuacji wartości dolara, dał w konsekwencji wzrost wydatków, w porównaniu do 2010, o zaledwie 0,3%. Oznacza to de facto powstrzymanie wznoszącego trendu, który trwał nieustannie od 1998, przy czym średnioroczne zwiększanie wydatków w latach 2001-2010 wynosiło aż 4,5%.

Biorąc pod uwagę rolę, jaką według SIPRI w zwiększeniu wydatków wojskowych świata odgrywa USA, nie jest dziwne, że przyspieszenie tempa wzrostu przypadło na lata wojny z *terroryzmem*, zaś spowolnienie - na okres kryzysu budżetowego.

Potwierdzeniem tego stanu są dane, dotyczące poszczególnych regionów świata. I tak, w 2011 USA wydatki wojskowe - po uwzględnieniu inflacji i zmian kursów walut - spadły o 1,2%. Nieco bardziej, bo o 1,9% zmniejszyły się wydatki w Europie zachodniej i środkowej. W największym stopniu, aż o 3,3% ograniczono budżety wojskowe w Ameryce Łacińskiej.

Na przeciwległym końcu skali znalazły się Azja i Oceania, gdzie wydatki wojskowe wzrosły o 2,3%. Lepsze dane (+4,6%) zanotowano na Bliskim Wschodzie, który musiał jednak uznać wyższość Afryki (+8,6%), co było przede wszystkim pokłosiem zwiększania gotowości bojowej sił zbrojnych państw arabskich w obliczu wojny domowej w Libii i interwencji NATO. Wszystko przebiły jednak kraje Europy Wschodniej, głównie Rosja, dzięki której region ten zanotował rekordowy, 10,2-procentowy wzrost wydatków.

Z naszego punktu widzenia ciekawe są dane dotyczące Europy. Okazuje się, że w latach kryzysu, a więc między 2008 a 2011, największe redukcje budżetu obronnego dotknęły Łotwę. Po uwzględnieniu inflacji, jej wydatki wojskowe zmniejszyły się w tym okresie aż o połowę!

W czołówce krajów, które przeprowadziły drastyczne redukcje znalazły się także Litwa (-37%), Estonia (-29%) i Słowacja (-28%). Nieco ponad 25-procentowe redukcje wydatków dotknęły także siły zbrojne Bułgarii, Rumunii i Grecji. O 22% skurczył się budżet resortu obrony na Węgrzech, zaś o 18% w Hiszpanii. W przedziale między -20% a -10% znalazły się także Albania, Czechy, Włochy, Chorwacja, Słowenia, Serbia, Belgia i Irlandia.

Największe państwa UE: Niemcy, Francja i Wielka Brytania również zmniejszyły swoje wydatki, ale nie więcej niż o 5%. Zatwierdzone już ramowe plany budżetowe do 2015 zakładają jednak dalsze redukcje. W odniesieniu do brytyjskich sił zbrojnych o 7,5%, zaś niemieckich o 4%. Francuzi zamierzają utrzymać poziom obecnych wydatków.

Polska jest jednym z 12 krajów Europy, które zanotowały wzrost sum, przeznaczanych na obronność. W grupie tej liderem jest Azerbejdżan, z niemal 60-procentowym wzrostem. Na drugim miejscu znalazł się Cypr (ok. 18%). Naszemu krajowi przypadło 3. miejsce, z ok. 15-procentowym wzrostem wydatków wojskowych. Podobne wartości, mieszczące się w przedziale 10-15% przypadły (w kolejności): Norwegii, Rosji, Malcie, Turcji, Finlandii i Szwajcarii. Poniżej progu 10% znalazły się Szwecja, Armenia i Bośnia.

W zestawieniu SIPRI przedstawiono także porównanie wydatków w okresie 2002-2011, dziesięciu państw, przeznaczających na zbrojenia największe sumy. Wynika z niego, że w tym okresie realne wydatki wojskowe w najszybszym tempie, bo aż o 170% (niemal trzykrotnie), zwiększyły Chiny. W szybkim tempie zbroi się także Arabia Saudyjska, osiągając 90-procentowy wzrost. Dalsze miejsca w tym zestawieniu zajęły Rosja (79%), Indie (66%), USA (59%), Brazylia (19%) i Wielka Brytania (18%). Ograniczenie wydatków dotknęło Francji (-0,6%), Japonii (-2,5%) i Niemiec (-3,7%).